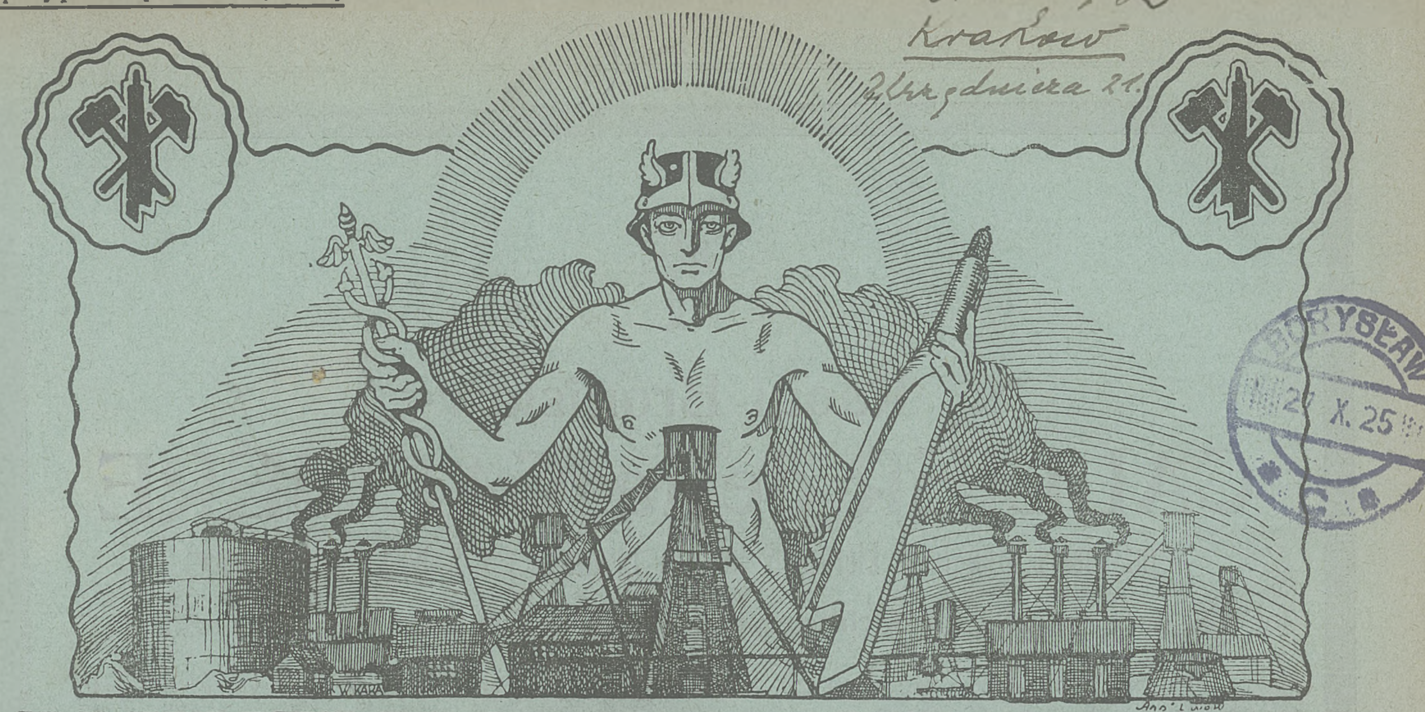
Opłatę pocztową uiszczono gotówką.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. **Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.**

Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17.
PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201.
KONTA:
POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.289. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 30. BORYSŁAW, 15. PAŹDZIERNIKA 1925. ROK II

Ogłoszenie.

Mając za sobą 36 lat praktyki i doświadczeń z dziedziny przemysłu naftowego, ofiaruję za skromnem wynagrodzeniem w wypadkach konieczności rady technicznej natury przyjmę w zachodzących wypadkach koniecznej ekonomizacji opału, wody i t. p. obowiązek usunięcia braków, a postanowienia kopalni na stopie wymaganej.

Najchętniej przyjmę w poważnej firmie wiercenie akordowe pod skromnemi warunkami tak linowe jakoteż kanadyjskie z własnemi narzędziami i personalem.

Łaskawe zgłoszenia skierować należy pod mojem nazwiskiem do Związku Polskich Techników w Borysławiu od 4. do 8. wieczorem.

Leopold Słotwiński.

Były asystent oddziału położniczego
WE WIEDNIU
Dr. MAKSYMILJAN GÖTTLINGER
akuszer i lekarz chorób kobiecych
ordynuje
w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 41. 8

KURSA MODNYCH ROBÓT RĘCZNYCH
ROZPOCZĘŁY SIĘ 1. X. 1925
Wiadomość u Dra Schwarza
BORYSŁAW, BARAKI NAFTA.

Raoul Bronisław

CALLIER de la CALLIÉRE

inżynier i długoletni kierownik kopalń, rotmistrz rez. 2. pułku szwoleżerów

lat 43, po długich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 18. paźdz. 1925.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. b. m. o g. 2. popołudniu z domu żałoby w Tustanowicach na cmentarz w Wolance, na który znajomych, przyjaciół i kolegów zaprasza

Dyrekcja Spółki Akc. »Nafta«.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się dnia 21. października br. o godzinie 10. rano.

Mieczysław Niezgoda Marynowski

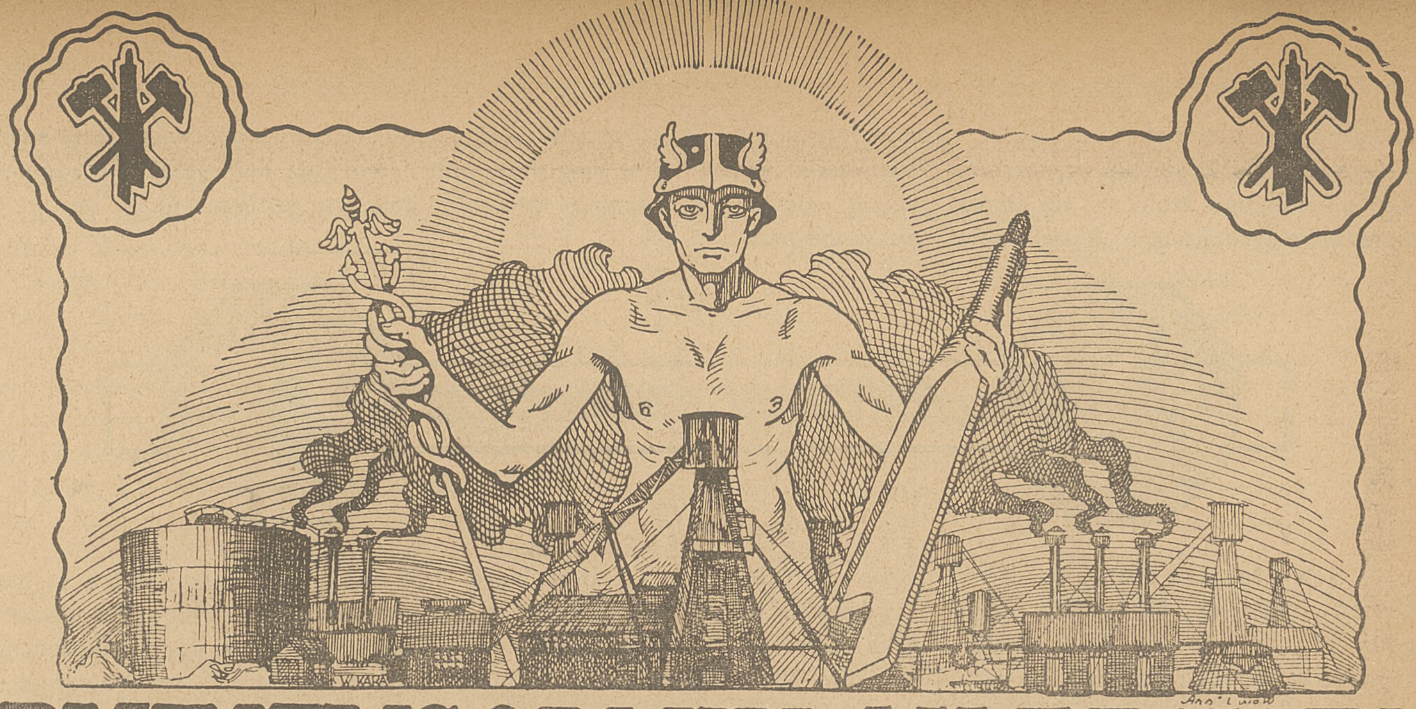
długoletni urzędnik Tow. mag. i zarządca Tłoczni w Schodnicy

zmarł dnia 17. października 1925, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św Sakramentami, przeżywszy lat 85.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 20. bm. o godzinie 2·30 popołudniu z domu żałoby w Schodnicy na cmentarz miejscowy, zaprasza znajomych, przyjaciół i kolegów

Dyrekcja „Petrolei" Tow. akc. w Borysławiu.

Borysław, 19. października 1925.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17. PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13. RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ. PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201. KONTA: POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446. POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.239. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 30. BORYSŁAW, 15. PAŹDZIERNIKA 1925. ROK II.

Pocieszający objaw.

W ostatnich kilku numerach Dwutygodnika Naftowego przedstawiliśmy tragiczne położenie bezrobotnych pracowników umysłowych, apelując do ofiarności tych wszystkich, którzy zachowali choćby iskierkę ludzkości. Równocześnie prawie zainicjowało Koło Urzędników administracyjnych Z. Z. P. U. P. N. doraźną zbiórkę na rzecz bezrobotnych, która mimo beznadziejnych dzisiejszych czasów dała niezwykle dodatnie wyniki. Nie posiadamy jeszcze ostatecznego zestawienia, ale już dzisiaj można stwierdzić, że konieczność pomocy dla bezrobotnych Kolegów spotkało się z całkowitem zrozumieniem ogółu pracowników. W miarę sił i możności składano datki większe lub mniejsze i nie słyszeliśmy dotąd o wypadku odmowy.

Jeżeli się uwzględni, że nie przelewa się dzisiaj nikomu, nawet tym, którzy od szeregu lat znajdują się na posadach, jeżeli sobie uprzytomnimy, że dla bardzo wielu pracowników kwota dwóch lub trzech złotych stanowi wcale pokaźny wydatek, jeżeli w końcu zważymy, że w dzisiejszych warunkach i powodzi najrozmaitszych zbiórek niejednego z nas ogarnia całkiem zrozumiałe zniecierpliwienie — to fakt pomyślnej zbiórki na rzecz bezrobotnych musimy uznać za objaw ze wszech miar pocieszający. Świadczy on o tem, że w ludziach nie zaginęły jeszcze lepsze instynkty, że ogół pracowników umysłowych zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia swych bezrobotnych kolegów i umie się zdobyć na przyjście im z efektywną pomocą.

Jak wspomnieliśmy zbiórka nie jest jeszcze ukończona, ale już dzisiaj uważamy za swój obowiązek wymienić ofiarodawcę, który wysokością złożonego datku zasługuje w zupełności na najpełniejsze uznanie. Mianowicie Firma Koncern Naftowy Dąbrowa w Borysławiu, na skutek prośby Związku złożyła na rzecz bezrobotnych kwotę złotych pięćset, dając w ten sposób dowód dobrze pojętej ofiarności i stając na wybitnie obywatelskiem stanowisku. Tem samem dała też „Dąbrowa" godny naśladownictwa przykład wszystkim innym firmom naftowym, które mimo ciężkich warunków, w jakich obecnie przemysł naftowy pracuje, powinny pospieszyć z pomocą dla niedawnych swych pracowników, znajdujących się dzisiaj w tak tragicznem położeniu.

Powyższy fakt podajemy z całą przyjemnością do publicznej wiadomości i wyrażamy przekonanie, że po-

budzi on do ofiarności wszystkich tych, którzy dotąd jeszcze do zbiórki się nie przyczynili. Niech wśród nas nie będzie nikogo, ktoby się od zbiórki uchylił, niechaj Koledzy w tych firmach, które zbiórki jeszcze nie przeprowadziły, uczynią to jak najrychlej, by wypłata zasiłków mogła się odbyć możliwie najprędzej. Nie zapominajmy, że dwa razy daje, kto szybko daje!



Sekretarjat Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naftow., Borysław urzęduje codziennie od godz. 11—13 i od 16—20 w lokalu Związku, mieszczącego się w budynku Związku Polskich Techników Wiert. i Naftowych w Borysławiu, przy ul. Pańskiej.

Odezwa do Kolegów Kierowników.

Wpływające ciągłe skargi Kolegów, iż niektóre firmy przez szereg miesięcy nie wypłacają urzędnikom należnych poborów, przy czem redukcje przeprowadziły do wprost absurdalnych granic.

Aby nie dawać takim firmom możności prowadzenia kopalń przez gratisowych kierowników, wzywa się tą drogą wszystkich interesowanych Kolegów, by w imię solidarności chcieli bezwarunkowo przyczynić się do sanacji tych wprost monstrualnych stosunków i złożyli odpowiedzialność kierowników na danych kopalniach do rąk Związku, celem dalszego załatwienia i by nie przyjmowali posad bez uprzedniego porozumienia się z tymże, co umożliwi wywalczenie znośniejszych warunków dla tych i innych Kolegów.

Zarazem wzywa się Kolegów, stojących w nielicznych wypadkach poza Organizacją, by przystąpili do Związku i pomnożyli w ten sposób karne nasze szeregi.

Tylko przez solidarność potrafimy wywalczyć lepsze jutro.

Szczęść Boże!

Związek P. T. W.

Z działalności

Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych powstała w okresie, kiedy kryzys gospodarczy przybrał szczególnie ostrą formę. Bezrobocie, drożyzna, wzmagający się coraz bardziej wyzysk rzesz pracowniczych przez pracodawców nieskrępowanych odpowiedniemi ustawami ochronnemi, wreszcie polityka rządowa, nie licząca się z potrzebami klasy pracującej, a specjalnie pracowników umysłowych, były tłem, na którem rozwijała się działalność Centralnej Organizacji w okresie pierwszych trzech miesięcy jej istnienia.

Działalność ta szła przedewszystkiem w kierunku organizacyjnym, walki o ustawodawstwo ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych rzesz pracowników umysłowych, pozatem przeprowadzone były akcje w zakresie ochrony poszczególnych kategoryj pracowników umysłowych, jak również prace statystyczne o charakterze przygotowawczym dla akcyj, które mają być przeprowadzone w poszczególnych działach pracy Centralnej Organizacji. Wreszcie jedną z pierwszych prac było rozpoczęcie starań o zalegalizowanie statutu Centralnej Organizacji, który też został zarejestrowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za N. 377, reskryptem N. 1082/10 z dn. 5. sierpnia 1925 roku.

W skład Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. weszły następujące związki:

1. Polski Zw. Zaw. Prac. Handl. i Przem. Sosnowiec, Warszawska 22, członków 3500.
2. Pol. Zw. Prac. Handl. Przem. i Biur. Katowice, Warszawska 67, członków 3500.
3. Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. Warszawy, Sienna 16, członków 2889.
4. Zw. Zaw. Pracown. Bankowych Rz. P. Warszawa, Królewska 35, członków 3111.
5. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polsk. Szkół Średn. Warszawa, Chmielna 49, członków 2000.
6. Zw. Zaw. Prac. Przem. Naftowego Borysław, członków 1300.
7. Polski Zw. Prac. Przem. Cukrowniczego Rz. P, Gniezno, członków 1120.
8. Zw. Prac. Spółdzielczych Rz. P. Warszawa, Nowogrodzka 21, członków 1000.
9. Zw. Zaw. Handlowców Polsk. w Łodzi, Piotrkowska 108, członków 1000.
10. Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracown. Rz. P. Warszawa, Bracka 18, członków 850.
11. Związek Buchalterów w Warszawie, Marszałkowska 74, członków 700.

12. Zw. Prac. Nieetatowych Inst. Państw. Rz. P. Warszawu, Sienna 16, członków 700.

13. Zw. Zaw. Pracown. Ubezpieczeniowych Rz. P. Warszawa, Marszałkowska 74, członków 500.

14. Zw. Zaw. Pracown. Przem. Metalowego Rz. P. Warszawa, Czackiego 3, członków 500.

15. Zw. Kobiet Polsk. Prac. w Handlu, Przem. i Biur., Warszawa, Chmielna 10, członków 410.

16. Chrześcijański Zw. Handlowców, Kraków, Smoleńska 19, członków 350.

17. Zw. Urzędn. Ordynacji Zamojskiej, Zwierzyniec Lubelski, członków 132.

18. Zw. Zaw. Inżynierów Elektryków, Warszawa, Mokotowska 41, członków 110.

19. Polski Zw. Zaw. Drogistów, Warszawa, Świętokrzyska 15, członków 100.

Łącznie zatem 19 związków zawodowych pracowników umysłowych z ogólną liczbą członków 23,772.

Z pośród wyżej wymienionych Związków następujące posiadały własne organy prasowe:

1. Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. Warszawy, Sienna 16, »Świat Pracowniczy« — miesięcznik

2. Zw. Zaw. Prac. Bankowych, Królewska 35, »Pracownik Bankowy« — miesięcznik.

3. Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polsk. Szkół Średnich, Chmielna 49, »Ogniwo« i »Revue Internationale Scolaire« — dwutyw.

4. Zw. Zaw. Prac. Ubeżpieczeniowych, Marszałkowska 74, »Pracownik Ubezpieczeniowy« — miesięcznik.

5. Zw. Buchalterów w Warszawie, Marszałkowska 74, »Czasopismo Księgowych« — miesięcznik.

6. Zw. Prac. Spółdzielczych, Nowogrodzka 21, »Pracownik Spółdzielczy« — miesięcznik.

7. Zw. Zaw. Farmaceutów Pracown. Rz. P., Bracka 18, »Kronika Farmaceutyczna« — miesięcznik.

8. Polski Zw. Zaw. Prac. Przem. i Handl. w Sosnowcu, Warszawska 22, »Związkowiec Polski« — dwutygodnik.

9. Polski Zw. Pracow. Przemysł. i Handl. w Katowicach, Warszawska 67, »Echo Pracownika Śląskiego« — miesięcznik.

10. Polski Zw. Prac. Przemysłu Cukrowniczego Rz. P., Gniezno-Lecha 12, »Miesięcznik Prac Przemysłu Cukrown.« — miesięcznik.

11. Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft. w Borysławiu »Dwutygodnik Naftowy« — dwutygodnik.

* * *

Charakter ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce, którego formy organizacyjne nie okrzepły jeszcze tak dalece, jak na Zachodzie, ani też nawet w tym stopniu, jak organizacyj zawodowych robotniczych w Polsce, wymagają prowadzenia przez Centralną Organizację specjalnej polityki organizacyjnej, idącej przedewszystkiem po linji koordynowania działalności poszczególnych związków pracowniczych, prowadzenia ogólnej polityki ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce, oraz w sprawach, dotyczących zagadnień socjalnych i ekonomicznych, z pozostawieniem szerokiej autonomji związkom w prowadzeniu pracy zawodowej na własnym terenie.

Zdając sobie sprawę z tego, że siła poszczególnych organizacyj zawodowych leży w jednolitości psychiki zorganizowanych pracowników, zaś siła federacji, jaką jest Centralna Organizacja Z. Z. P. U. w zgodnej współpracy wszystkich jej członków Związków zawodowych pracowników umysłowych, Komitet Wykonawczy dąży stale do utrzymania jaknajściślejszego kontaktu ze wszystkiemi związkami, zarówno z Warszawy, jak i innych środków, których odrębne warunki pracy wymagają częstokroć specjalnego uwzględnienia.

Komitet Wykonawczy zdaje sobie sprawę ze znaczenia prasy, jako środka propagandy i rozumiejąc potrzebę informowania opinji publicznej o swych pracach i poglądach na poszczególne kwestje, utrzymuje z prasą zarówno zawodową, jak i codzienną stały kontakt, czego rezultatem jest, że komunikaty prasowe Centralnej Organizacji ukazują się stale na łamach pism stołecznych i prowincjonalnych.

Jednakże jedynem właściwem i odpowiadającem powadze organizacji rozwiązaniem sprawy propagandy prasowej jest wydawanie przez Centralną Organizację własnego organu, któryby mógł wywierać odpowiedni wpływ na opinję publiczną.

* * *

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników umysłowych, grupując najpoważniejsze związki zawodowe zorganizowanych pracowników umysłowych, jest dziś jedyną reprezentacją ruchu zawodowego tej warstwy społecznej.

Istniejące poza nią ugrupowania związków bądź nie wykazują żadnej owocnej działalności w zakresie pracowniczych, bądź też ponadto z charakteru swego są do tego niezdolne.

Tak powołana w swoim czasie przez kilka związków Rada Generalna Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych w Katowicach, która przyjęła maksymalistyczny program, nie zaznaczyła dotychczas swego istnienia żadną akcją w kierunku poprawy bytu pracowników umysłowych.

Również Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych nie wykazała się dotąd żadną działalnością w dziedzinie ochrony interesów pracowniczych.

To też Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. uważał za właściwe ograniczyć się do pracy samodzielnej w gronie zorganizowanych związków, nie wchodząc w kontakt z wymienionemi wyżej organizacjami.

Natomiast Komitet Wykonawczy utrzymywał stały kontakt z centralnemi organizacjami robotniczemi, a to zarówno przez współpracę w Komisji do Badania Wzrostu kosztów Utrzymania, istniejącej przy Głównym Urzędzie Statystycznym, jak i w innych sprawach, a przedewszystkiem w sprawie godzin pracy w handlu.

* * *

Okres, w którym Centralna Organizacja Z. Z. P. U. rozpoczęła swą działalność, jest bardzo trudny, o ile chodzi o uzyskanie jakichkolwiek zdobyczy na polu ustawodawstwa socjalnego, a to ze względu zarówno na kryzys ekonomiczny, jak i na politykę Rządu i Sejmu, nie liczącą się z postulatami sfer pracowniczych. Mimo to Centralna Organizacja Zw. Zaw. rozwinęła w tym kierunku energiczną działalność, aby doprowadzić do należytego załatwienia przynajmniej co najpilniejszych spraw w tej dziedzinie.

a) Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i sprawa pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Działalność Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. na tem polu szła przedewszystkiem w kierunku przeprowadzenia w ciałach ustawodawczych po ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia z uwzględnieniem postulatów sfer pracowniczych.

W akcji tej, prowadzonej w ostatnim czasie przedewszystkiem w Sejmie Centralna Organizacja Z. Z. P. U, napotkała na zdecydowany opór ze strony niektórych klubów poselskich prawicy, a mianowicie: Z. L. N. i Ch. N., oraz ze strony klubów włościańskich, a przedewszystkiem »Wyzwolenia«, które w odwet za nieprzychylne stanowisko klubów robotniczych w stosunku do sprawy reformy rolnej, oraz innych drobniejszych spraw przez Klub »Wyzwolenie« popieranych, dążyło do obalenia noweli.

Skutkiem tego Sejmowa Komisja Ochrony Pracy większością głosów przedstawicieli klubów poselskich Z. L. N. Ch. N. Wyzwolenia Zw. Chłopskiego z Piasta uchwaliła na wniosek posła Baranowskiego (Wyzwolenie) w dniu 4. VI. 1925 r. przejść do porządku nad projektem rządowym powoli.

Centralna Organizacja Z. Z. P. U. wszczęła akcję, zmierzającą do wywarcia na kluby poselskie odpowiedniego nacisku, celem rewizji swego stanowiska.

Wynikiem tej akcji była reasumpcja poprzedniej uchwały Sejmowej Komisji Ochrony Pracy o odrzucenie rządowego projektu noweli. W następstwie tego projekt został wniesiony na plenum Sejmu, który uchwalił go, atoli Senat przez zapowiedź poprawek znów odwleka wprowadzenie ustawy w życie i załatwienie tej sprawy może być spodziewane dopiero na sesji jesiennej.

W związku z przebiegiem akcji Centralnej Organizacji w tej sprawie zostały wydane dn. 15./7. i 24./7. komunikaty do prasy i odezwy do Związków.

Równocześnie wobec tego, że Rząd wstrzymał wypłatę zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, skutkiem czego pozostali oni bez żadnej pomocy, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, otrzymując ze wszystkich ośrodków rozpaczliwe wiadomości o położeniu bezrobotnych, interweniował w dniu 2. lipca u Prezesa Rady Ministrów p. Wł. Grabskiego, w dniu 4. sierpnia u vice-ministra Skarbu p. Karaśnickiego, w dniu 11. i 18. sierpnia u p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej F. Sokala.

Uzyskano jedynie zapewnienie, że we wrześniu większe sumy będą wyasygnowane na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Równocześnie omawiano na ostatnich audjencjach sprawę zorganizowania akcji zapomogowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, drogą organizowania prac przy pomocy rządowej.

W tej sprawie udała się ponadto w dniu 21./8. specjalna delegacja do vice-ministra Pracy i Opieki Społ. p. Jankowskiego. Rezultat jednak tej konferencji był nikły wobec minimalnych sum jakie Ministerstwo Pracy na ten cel zamierzałoby wyasygnować.

Obecnie komitet Wykonawczy, wobec zbliżającego terminu rozpoczęcia prac ciał ustawodawczych, rozpocznie energiczną akcję w Senacie o jaknajszybsze załatwienie noweli.

W sprawie doraźnych zapomóg Komitet Wykonawczy będzie w dalszym ciągu interweniował u władz centralnych w kierunku prowadzenia systematycznej akcji zasiłkowej aż do czasu wejścia w życie ustawy.

Również jednem z najbliższych zadań będzie opracowanie planu akcji sapomogowej, któraby miałaby, przez tworzenia spółdzielczych warsztatów pracy przy pomocy finansowej Rządu choć w części złagodzić bezrobocie. Komitet Wykonawczy będzie domagał się do Rządu zajęcia należytego stanowiska w tej sprawie i przeznaczenia na subsydja sumy odpowiadającej powadze sytuacji.

Opracowany przez Departament Ubezpieczeń Społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych był przedmiotem szczegółowych rozważań powołanej przez Komitet Wykonawczy Komisji Ubezpieczeń Społecznych.

W skład Komisyj weszli z ramienia Komitetu kol. kol. Grygołajtyś, jako przewodniczący, W. Kościński i S. Dabulewicz, ponadto w pracach komisji brali udział p. Poznański w charakterze rzeczoznawcy, oraz przedstawiciele poszczególnych związków.

W myśl uchwały Komitetu Wykonawczego zwrócono się do trzech istniejących w Rzeczypospolitej Zakładów Ubezpieczeń Emerytalnych Pracowników Umysłowych o zwołanie konferencji w celu uzgodnienia stanowisk w sprawie projektu. Jednakże inicjatywa Centralnej Organizacji w tym kierunku nie wydała pożądanych wyników z powodu odmownej odpowiedzi wspomnianych instytucyj. Komisja odbyła szereg posiedzeń poświęconych rozważaniu projektu ustawy. Rozpisują do związków jeszcze przed połączeniem obu poprzednio istniejących Central ankieta przyniósł obfity plon w postaci opinji szeregu związków materjałem tym posiłkowała się w swych pracach Komisja, starając się w miarę możności o uwzględnienie postulatów związków i uzgodnienie stanowisk.

Rezultatem pracy Komisji była obszerna, opinja o projekcie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych złożona w dniu 18. sierpnia r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. po ostatecznem zaakcepstowaniu jej przez Komitet Wykonawczy.

Opinja przesłana została do wiadomości członków Rady, oraz Związków zorganizowanych. Na zwołaną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. na dzień 17. września r. b. konferencję ankietową w sprawie tej ustawy Centralna Organizacja wydeleguje swych przedstawicieli,

których zadaniem będzie obrona postulatów pracowniczych w tej sprawie.

W związku z zamierzoną nowelizacją ustawy o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 15. maja 1920 r., oraz dla zbadania gospodarki Kas Chorych funkcjonujących na terenie Rzeczypospolitej, Komitet Wykonawczy powołał do życia specjalną Komisję do spraw Kas Chorych.

W skład komisji weszli: kol. Br. Małecki z ramienia Komitetu Wykonawczego, jako przewodniczący oraz przedstawiciele poszczególnych związków miejscowych.

Komisja odbyła dwa posiedzenia w dn. 7. i 12. sierpnia r. b

O powołaniu do życia Komisji wydany został komunikat do prasy oraz okólnik do związków.

Rezultatem dotychczasowych prac Komisji był projekt ankiety w sprawie Kas Chorych, która została rozesłana poszczególnym związkom. Ankieta obejmuje szereg pytań co do aktualnych zagadnień w sprawach fnkcjonowania i ewentualnych reform tego rodzaju ubezpieczeń społecznych.

c. Ustawa o najmie pracowników umysłowych
(t. zw. o oficjalistach)

Jaknajszybsze przeprowadzenie ustawy o najmie pracowników umysłowych jest nieustanną troską Centralnej Organizacji, czemu przedstawiciele Komitetu Wykonawczego niejednokrotnie dawali wyraz przedewszystkiem drogą nieustannych interwencyj w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej u Pana Ministra Sokala i wice-ministra Jankowskiego w dn. 11. i 18. sierpnia r. b. jak i wobec kierowników odnośnych wydziałów. W Ministerstwie, kładąc nacisk na potrzebę jaknajśpieszniejszego wniesienia ustawy tej do Sejmu, stosownie do uchwały Sejmowej Komisji Ochrony Pracy.

Starania te odniosły na razie ten skutek, że p. Minister Sokal oświadczył delegacji w dniu 18. sierpnia, że ustawa wreszcie zostanie wniesiona do Sejmu, tym razem już nieodwołalnie w czasie obecnej sesji parlamentarnej, ponieważ przez Ministerstwo została już ostatecznie opracowana.

* * *

Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w działalności swej w zakresie obrony interesów pracowników umysłowych nie ograniczył się jedynie do walki o ustawodawstwo, lecz podejmował również poszczególne sprawy bądź dotyczące obrony pewnych grup pracowników przed wyzyskiem, ze względu na zasadnicze znaczenie tych spraw, bądź też prowadził inne sprawy doraźne, spiesząc z pomocą w przeprowadzeniu niektórych akcyj poszczególnym związkom, jak wynika z powyżej wyszczególnionych faktów.

* * *

Dążąc do podnieśienia gospodarczego warstwy pracowników umysłowych Centralna Organizacja dąży do uzyskania przedstawicielstwa w instytucjach które wywierają wpływ na bieg życ a gospodarczego w Polsce.

Dotychczas Centralna Organizacja posiada swe przedstawicielstwo w Radzie Spożywców, gdzie z jej ramienia zasiada Prezes Rady Głównej kol. T. Hartleb i w Komisji do Badań Wzrostu Kosztów Utrzymania, istniejącej przy Głównym Urzędzie Statystycznym, gdzie zasiada Sekretarz Rady Głównej kol. Kościński.

* * *

W Radzie Spożywców przedstawiciel Centralnej Organizacji występuje w obronie interesów konsumentów, wśród których pracownicy umysłowi stanowią poważną grupę. Wspólnie z przedstawicielami ugrupowań robotników przedstawiciel Centralnej Organizacji walczy o wprowagzenie w życie takiej polityki gospodarczej Rządu, któraby odpowiada interesom rzesz pracowniczych.

W Komisji do Badania Wzrostu Kosztów Utrzymania delegat Centralnej Organizacji wspólnie z przedstawicielami ugrupowań robotniczych w ubiegłym okresie dążył do zmiany podstawy obliczenia zmian kosztów utrzymania w kierunku zbliżenia jej do rzeczywistego minimalnego budżetu rodziny pracowniczej.

* * *

Centralna Organizacja Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych wykorzystuje okres feryj w obradach ciał parlamentarnych celem poczynienia należytych wpływów w mającej być powołaną Tymczasowej Najwyższej Radzie Gospodarczej i w istniejącym już Biurze Badania Cen, a to w celu obrony interesów pracowniczych na terenie tych instytucyj. Tą sprawą zajmie się specjalnie powołana Komisja Gospodarcza.

* * *

W okresie sprawozdawczym Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na prośbę Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozpisała dwie ankiety:

1. W sprawie pomocy prawnej udzielanej przez związki.

2. W sprawie organów prasowych Związków Zrzeszonych.

Odpowiedzi na te ankiety napływają jednak niedość sprawnie ze strony związków, co utrudnia w wysokim stopniu należyte prowadzenie badań statystycznych.

Akcja Centralnej Organizacji w sprawie bezrobocia.

Akcja Centralnej Organizacji w powyższej sprawie rozwija się obecnie w 3 kierunkach:

a.) w sprawie ustawy:

1) na terenie sejmowym w kierunku jaknajszybszego zatwierdzenia poprawek Senatu do noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. W sprawie tej na dni najbliższe zamierzona jest delegacja do Marszałka Sejmu.

2) w Ministerstwie pracy i Opieki Społecznej w kierunku przyspieszenia przygotowania wszystkich przepisów wykonawczych, aby nie zwlekać z wprowadzeniem noweli w życie.

b.) w sprawie doraźnych zasiłków wywierany jest stały nacisk na Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w kierunku regularnego wypłacania zasiłków do czasu

wejście w życie noweli i objęcia wypłatą wszystkich ośrodków, gdzie są ważniejsze skupienia bezrobotnych.

c.) w sprawie organizacji warsztatów pracy oraz instytucyj dla niesienia pomocy doraźnej, Centralna Organizacja zabiega w Ministerstwie o poparcie i pomoc dla organizowanych przez Komitet Wykonawczy instytucyj, które mogłyby dać zatrudnienie bezrobotnym oraz dla jadłodajni, któreby mogły okazać znaczną pomoc pozostającym bez pracy.

Płace robotników naftowych za mies. październ. 1925.

Na wspólnej konferencji przemysłowców naftowych i delegatów robotniczych, odbytej w dniu 10-go i 11-go b. m. uchwalono, co następuje:

1.) Płace na miesiąc październik b. r. obowiązują we wysokości płac wrześniowych.

2.) Obliczenie wysokości wskaźniko drożyźnianego w dniu 31-go października b. r. na listopad b. r. nastąpi na dotychczasowych zasadach, z tem że do ewentualnej zwyżki obejmuje się l. 848%, względnie do ewent. wykazanej zniżki dodaje się powyższy procent.

3.) Stawki relutum mieszkaniowego z art. IV. umowy zbiorowej wynoszą, począwszy od 1-go października b. r.: zł 12·25. 6·35. 6·25. 3·13. 8·33. 4·17. 4·17. i 2·08.

Równocześnie ustala się relutum za węgiel i naftę we wysokości ustalonej na miesiąc wrzesień.

Baczność bezrobotni urzędnicy administracyjni!

Podpisany Zarząd dysponuje pewną kwotą przeznaczoną na doraźne pożyczki dla bezrobotnych Kolegów. Reflektujący na pożyczki zechcą wnieść podania, zawierające następujące daty:

1) Imię i nazwisko.

2) Ilość osób na utrzymaniu.

3) Data ostatecznego odejścia z firmy, a więc uwzględniając czas wypowiedzenia, wzgl. otrzymanej odprawy.

4) Nazwa firmy, w której petent pracował przed redukcją.

5) Dowód rejestracji w Państw. Obw. Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu.

Prawo do pożyczki mają tylko ci bezrobotni, którzy ostatnio pracowali w jednej z borysławskich firm naftowych.

Podania należy wnosić do 31. października 1925 pod adresem:

Koło Urzędników administracyjnych w Borysławiu
Z. Z. P. U. P. N.
skrytka pocztowa L. 259.

Zarząd Koła Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. U. N.



The right man in the right place!

Trudno jest w dzisiejszych czasach w ogólności, a w stosunkach naftowych w szczególności napisać coś korzystnego o ludziach stojących na kierujących stanowiskach. Rzesza pracownicza spotyka się naogół z tylu dowodami nieżyczliwości i niekulturalności, na każdym kroku widzi się tyle jaskrawych przykładów bezwzględności, braku jakiejkolwiek etyki i najelementarniejszych zasad ludzkości, a przedewszystkiem nieudolności, że najczęściej o naszych pracodawcach można tylko albo źle mówić, albo — milczeć...

Tem głośniej za to i dobitniej powinno się mówić o tych nielicznie niestety wyjątkach, które stojąc na czele przedsiębiorstwa nie zapomniały, że dyrektor może i powinien być także człowiekiem, a które dbając o interes i pomyślność firmy, potrafiły również pozyskać i utrzymać sympatję swych pracowników.

Jedną z takich coraz rzadziej spotykanych jednostek jest Dyrektor Leopold Szerauc, którego odejście z Małopolskiego Przemysłu Naftowego spotkało się z ogólnym żalem zatrudnionego w tej firmie personalu tak urzędniczego, jak i robotniczego. Pięć lat pozostawał Dyrektor Szerauc, na czele tej, stworzonej prawie przez siebie firmy, z tego 2 lata w krośnieńskiem, zaś 3 lata w Borysławiu, a przez cały ten okres czasu stosunek jego do pracowników odznaczał się pełną poprawnością i życzliwością. Nic więc dziwnego, że podwładni odnosili się do niego z całem zaufaniem i lojalnością, a wytworzona w rezultacie harmonijna współpraca odbiła się jak najkorzystniej na samem przedsiębiorstwie. Produkcja bowiem Małopolskiego Przemysłu Naftowego, wynosząca pierwotnie 70 wagonów, po przybyciu Dyr. Szerauca wzrosła z czasem do 180 wag., a obecnie

utrzymuje się na 160 wagonach. Rozkwit więc swój zawdzięcza firma wyłącznie Dyr. Szeraucowi, który zdolności swe i wiadomości fachowe potrafił znakomicie połączyć z życzliwością dla swych podwładnych, uzyskując w następstwie jak najkorzystniejsze wyniki tak dla firmy samej, jak i jej pracowników.

To też pożegnanie ustępującego dyrektora przedstawiało rzadki w dzisiejszych czasach widok: żegnali go bowiem jego przełożeni, kierownicy, urzędnicy i robotnicy, wszyscy zaś z prawdziwym żalem, który przebijał z licznych przemówień, wygłoszonych przez poszczególnych przedstawicieli, zdających sobie doskonale sprawę ze straty, jaką ponosi firma.

Dyrektor Szerauc okazał się w całej pełni właściwym człowiekiem na właściwym miejscu i wypada mu jedynie życzyć, aby zdobyte w Małopolskim Przemyśle Naftowym rezultaty zdołał również i na nowem stanowisku, technicznego dyrektora w Silva Planie, a ten sposób zasłuży się jak najlepiej przemysłowi naftowemu, firmie i pracownikom.

Zachęta do poszukiwań za ropą. Od p. Władysława Jasińskiego właściciela dóbr op. Bukowsko koło Sanoka, otrzymujemy następujace pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Przed kilku laty słyszane były ruchy podziemne, idące od zachodu ku wschodowi. Ruchy te były łudząco podobne do huku wozu, jadącego z szybkością pociągu osobowego po grubych kamieniach. Był to raczej kolosalny trzask, chaotyczny o odgłosie metalicznym, zwłaszcza, gdy ruch ten był już bliżej. Ruch ten słyszany był dwukrotnie, idąc jednym i tym samym torem na przestrzeni około 7 kilometrowej. Słychać było również syk, jakby wozu jadącego szybko po piasku. Sądzę więc, że to są gazy ropne, wytworzone gdzieś na zachodzie nagle, które prując ropę, wywołują powyższy trzask i huki.

Ponieważ teren jest nowy i dużo obiecujący, postanowiłem w drodze publikacji, o którą proszę, szukać reflektantów do eksploatacji, ofiarując bardzo lekkie warunki.

Głosy o sprawach nas obchodzących.

W tymsamym wyżej cytowanym numerze znakomicie redagowanego pisma omawiana jest **»droga do poprawy stosunków gospodarczych w Polsce«.**

Ciężka sytuacja finansowa i drożyzna trapi dziś każdego prawie obywatela w Polsce.

Przyczyn tych trudności ekonomicznych, które przeżywamy obecnie wszyscy, jest bardzo wiele, ale, nie ulega wątpliwości, że jednym z główniejszych powodów tego stanu jest słaba wytwórczość naszego przemysłu, rolnictwa i rzemiosł i słaba wydajność pracy.

Zjawiska te zaznaczyć się dają prawie wszędzie, we wszystkich dziedzinach pracy wytwórczej w Polsce. Czy to weźmiemy nasze zakłady i fabryki przemysłowe, czy warsztaty rolne i rzemieślnicze, czy też nasze organizacje handlowe, bankowe, instytucje społeczne, komunalne, a nawet i państwowe wszędzie konstatować da się stosunkowo mała sprawność, słaba wydajność pracy. — A wszak Polacy są narodem zdolnym, przyznają to nawet niechętne nam głosy, wszak robotnik inżynier polski w Ameryce i na zachodzie Europy nie ustępuje innym. Jaka więc jest przyczyna tych zjawisk ujemnych. — Otóż, nie brak zdolności, nie warunki naturalne naszego Kraju, boć on odznacza się właśnie bogactwem przyrodzonem, nie lenistwo do pracy, ale, głównie wady w organizacji są tego główną przyczyną. Przez wadliwą organizację warsztatów wytwórczych, przez nieumiejętny podział i słabą wydajność pracy ponosimy wszelkie straty i to wszystko wywołuje między innemi ową drożyznę życia codziennego.

Prawdy te coraz częściej się słyszy, coraz częściej się o nich pisze, ale czas już wielki od słów przejść do czynów i w tym kierunku rozpocząć systematyczną pracę w Polsce, która dostosowaną być winna do warunków miejscowych i ujmować zagadnienia praktycznie, a nie powinna gubić się w teoretycznych abstrakcjach. W tym celu zagranicą, a szczególniej w Ameryce, gdzie wszystko opiera się na zdrowem, praktycznem ujęciu rzeczy, potworzone zostały specjalne zakłady, tak zwane Instytuty organizacji, mające za zadanie udzielenie wskazówek praktycznych przy organizowaniu rozmaitych warsztatów pracy i usuwaniu przyczyn powodujących straty i marnotrawstwo w różnych dziedzinach wytwórczości.

Instytut taki powstał wreszcie i u nas przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

* * *

Wychodzące we Lwowie »Życie Technickie« podaje w ostatnim numerze następujące uwagi odnośnie do **celów i zadań »Koła górniczo-naftowego studentów Politechniki lwowskiej«:**

W pierwszym rzędzie podkreślamy wyłącznie naukowo-samopomocowy charakter Koła. Skupiając studentów Oddziału naftowego, ma Koło za zadanie iść im z pomocą naukowo-materjalną w czasie ich studjów na Technice. Nadto przez utrzymywanie stałego kontaktu z pokrewnemi organizacjami w kraju, oraz instytucjami zagranicznemi, mają członkowie Koła zapewnione liczne ułatwienia n. p. w wyjazdach za granicę.

Z agend Koła wymienić należy w pierwszym rzędzie bibljotekę, która przez wypożyczanie członkom Koła książek z zakresu wiertnictwa, budowy maszyn, gosp. cieplnej etc. ułatwia im naukową pracę. Nadto prenumeruje ona pisma fachowe, jak: »Przegląd gaz. i wod.«, »Przemysł chemiczny«, »Biuletyny« Stacji Geologicznej w Borysławiu etc., — z zagranicznych czasopism: »Zeitschrift des Vereines des Bohring. und Bohrtechniker«.

Kolegów chętnych do pracy naukowej skupia Komisja redakcyjna, która na łamach »Przeglądu Naftowego« w Życiu Technickiem publikuje ich prace.

Komisja odczytowa, organizująca prelekcje i pogadanki naukowe, a spotykająca się w swej pracy z życzliwem poparciem wybitnych w społeczeństwie jednostek, stara się wciągnąć ogół Kolegów w sferę zainteresowań czy to fachowemi, czy też bardziej ogólnemi problemami. Specjalnie należy podnieść znaczenie pogadanek naukowych, organizowanych wespół z »Związkiem Inż. i Absolwentów« Oddz. naft. Pol. lw.«— gdzie Koledzy bardziej w studjach zaawansowani, a nieraz praktycznie wysoko wyrobieni, dzielą się spostrzeżeniami z ogółem.

W celu zapewnienia Kolegom doraźnej pomocy materjalnej, istnieje w łonie Wydziału K. G. N. Komisja pożyczkowa, udzielająca Kolegom, członkom Koła, jednomiesięcznych pożyczek w kwocie do 50 zł. W zrozumieniu ciężkich warunków życiowych, w jakich obecnie znajduje się młodzież technicka, stara się Komisja pożyczkowa iść jaknajusilniej na rękę potrzebującym pomocy, czego dowodem cyfra 2.000 zł. udzielonych w b. r. pożyczek, Oprócz tego ma ona decydujący głos w udzielaniu Kolegom pomocy przez Tow. Br. Pomocy n. p. przy rozdziale obiadów rewersowych.

Komisja praktyk wakacyjnych stara się o krajowe, oraz zagraniczne praktyki w przemyśle naftowym. I tak w b. r. dzięki jej staraniom, wyjechało trzech Kolegów na praktyki w Rumunji, przeszło zaś 40 Kolegów dostało praktyki w kraju (w zagłębiach naftowych, oraz w fabryce narzędzi wiertniczych na Górnym Śląsku).

Występując na zewnątrz w imieniu ogółu Kolegów w sprawach dotyczących go z zakresu naukowo-samopomocowego, niosąc w miarę możności pomoc swym członkom, jest Koło Górniczo-Naftowe organizacją, w której zanikają wszelkie różnice polityczne, w której każdy bez wyjątku znajdzie poparcie. A nietylko ci, co potrzebują pomocy, powinni się do Koło zapisać. Jest tam też pole otwarte dla działalności jednostek niepotrzebujących jej, nie pozbawionych przecież pewnej dozy altruizmu, które pracując w Kola dla drugich, znajdą w tem i osobiste zadowolenie i korzyść, płynącą z zaprawiania się w działalności społecznej.

Wpisy do Koła przyjmuje się w lokalu K. G. N., sala Nr., I. p., od dnia 1. października 1925 r. codziennie w godz. 13—14.

Sekretarjat K. G. N.

* * *

Dalej czytamy o »**rozwoju Oddziału Naftowego**« co następuje:

Z nowym rokiem naukowym rozpoczyna się czwarty rok istnienia przy Wydziale mechanicznym naszej Uczelni »Oddziału naftowego«. Kilka lat temu istniała bowiem, jak wiadomo, na tym wydziale jedynie »grupa naftowa« prócz prowadzonego jeszcze wówczas t. zw. »kursu górniczego«. Zadaniem jej miało być dokształcanie »mechaników«, pragnących się poświęcić pracy w przemyśle naftowym, w kierunku wiertniczym. Po zwinięciu jednak kursu górniczego, wskutek powstania «Akademji Górniczej« w Krakowie, utworzony został jako wyraz powszechnego dążenia do racjonalnej specjalizacji sił technicznych, odrębny »Oddział naftowy«.

Od tego czasu oddział ten wykazuje stały rozwój. Program naukowy ulepszano i rozszerzano z roku na rok. Obecnie program ten wzbogacono znów przez wprowadzenie kilku nowych wykładów i ćwiczeń specjalnych z zakresu konstrukcji wiertniczych, technologji naftowej i wiadomości ogólnych.

Prócz dotychczasowych przedmiotów, począwszy od bieżącego roku naukowego wykładane więc będą:

1) Budowa wyciągów dla ropy naftowej;
2) Budowa wyciągów elektrycznych dla ropy naftowej;
3) Budowa wentylatorów i turbokompresów;
4) Ćwiczenia w badaniu produktów ropy naftowej;
5) Geografja i organizacja handlu ropą, jej przetworami i polityka naftowa.

Nie ulega wątpliwości, że wykłady te przyczynią się w wysokim stopniu do pogłębienia teoretycznej wiedzy fachowej studentów tego Oddziału i są poważnym krokiem naprzód w ogólnym jego rozwoju.

* * *

Ubezpieczenia społeczne w przemyśle naftowym. Pod tym tytułem ogłasza »Słowo Polskie« w nr. 284 br. rzecz, którą reprodukujemy z zastrzeżeniem, że nie podzielamy we wszystkiem zapatrywań bezimiennego autora:

Instytucje ubezpieczeń społecznych zapuściły zbyt silne korzenie, by móc nad niemi przejść do porządku dziennego i wedle recepty niektórych ekonomistów w zupełności je skasować, celem potanienia kosztów produkcji i ożywienia tem przemysłu. Bezwzględnie należy przyznać, że instytucje te oparte na tak pięknej demokratycznej zasadzie służenia i zapewnienia jutra warstwom ekomicznie najsłabszym, są kosztowne, że zatem Polska gospodarczo uboga, ciężar tych ubezpieczeń społecznych w znacznie większej mierze odczuwać musi, jak kraje zasobne; bezwzględnie należy też stwierdzić, że każda gałąź przemysłu ugina się pod tym ciężarem, ale mając na oku nietylko interes przemysłu, lecz dobro całokształtu organizmu społecznego nie powinno się dążyć do unicestwienia tych instytucyj o charakterze socjalnym, których zresztą warstwy pracujące nie dadzą sobie wydrzeć, lecz dążyć należy do ich udoskonalenia, a co zatem idzie, potanienia administracji i zmniejszenia premij na ten cel łożonych.

Niemniej jak i inne gałęzie przemysłu, tak i przemysł naftowy narzeka na wysokość obciążenia spowodowanego ubezpieczeniami pracowników na wypadek choroby, bezrobocia, starości i t. d. Przemysł naftowy nie ogranicza się jednak tylko do narzekania, lecz stara się dotrzeć swoimi wpływami do tych instytucyj i udoskonalając je przyczynić się do zmniejszenia obciążenia.

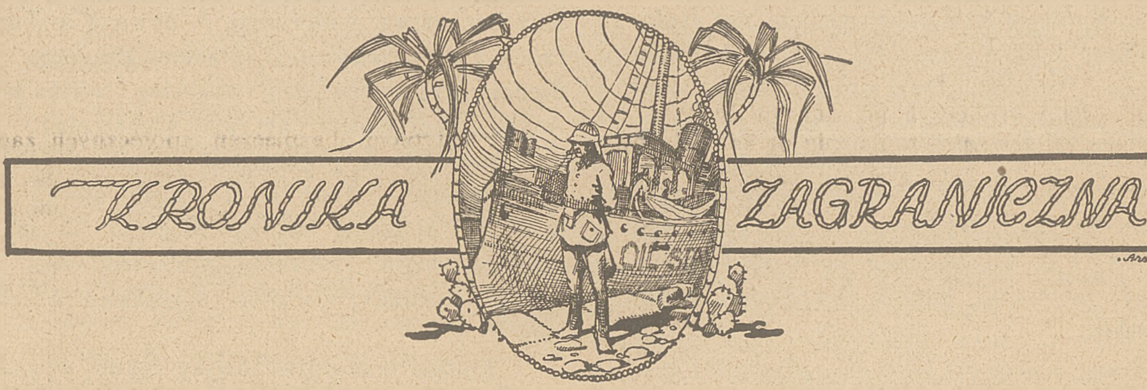
Gdy instytucja Kasy chorych opanowana w zupełności przez partję nie okazuje jeszcze żadnego zrozumienia dla żywotnych interesów przemysłu, który prze-

cież karmi całe rzesze pracowników, to dwie wielkie instytucje ma ące swą s edzibę we Lwo ie tj. Zakład Pensyjny i Zakład Ubezpieczeń od wypadków, w których zarządach zasiadają reprezentanci przemysłu naftowego, czynią usilne starania w kierunku potanienia kosztów administracji i zmniejszenia premij płaconych przez przemysłowców przy niezmniejszaniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych, a przeciwnie nawet zwiększaniu tych świadczeń.

W szczególności dotyczy to Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, który przeprowadził od dnia 1. lipca br. redukcję premij o 12 i pół procent. Premje, które obracały się od 0 7 do 7 proc. wynoszą obecnie 0.6 do 6 proc. poborów pracowników. Przemysł naftowy zastąpiony jest w tym Zakładzie przez p. inż. Wita Sulimirskiego, który piastuje godność prezesa Zakładu, p. L. Schutzmanna i p. inż. Eryka Cieńciałę z grupy pracodawców oraz p. Kolarza z. rafinerji »Dros« w Drohobyczu z grupy pracowników. Dzięki zabiegom zarządu i dyrekcji, a w szczególności prezesa p. Sulimirskiego Zakład ten, który rozszerzył swą działalność na były zabór rosyjski oraz Śląsk Cieszyński, potrafił koszta administracji wynoszące za czasów Austrji ponad 15 proc. zredukować do 7 proc., dążąc w dalszym ciągu do uproszczenia i potanienia administracji oraz ponownego obniżenia premij.

Jak się obecnie dowiadujemy, istnieje zamiar Ministra Pracy i Opieki Społecznej przeniesienia centrali tego Zakładu do Warszawy. W dniu 18. bm. na posiedzeniu pełnego Zarządu ma być rozstrzygnięta sprawa zakupu parceli w Warszawie pod budowę tejże centrali. Instytucja ta, która idzie z postępem czasu i zmniejsza swoje wydatki, a temsamem umożliwia przemysłowi tańszą produkcję, dbając przy tem należycie o ubezpieczonych (na ręce Ministerstwa został wniesiony projekt podwyższenia świadczeń dla ubezpieczonych) ma niedługo znaleźć się w orbicie wpływów warszawskich. Przeniesienie centrali do Warszawy pociągnęłoby za sobą znaczne podrożenie kosztów administracji, a wpłynęłoby ujemnie na tok działalności Zakładu.

Należy się spodziewać, że miarodajne czynniki, a przedewszystkiem zastępcy przemysłu naftowego nie dopuszczą, by placówka ta, udzielająca przemysłowi tutejszemu znacznych ulg w spłatach premij, a nawet i pożyczek na dogodnych warunkach, została przeniesioną, a tem samem szczytna jej rola tak pod względem społecznym, jak i gospodarczym zaprzepaszczona.



Sprawa Mossulu.

Sprawa Mossulu, która na ostatniej sesji Ligi Narodów narobiła tyle wrzawy i weszła obecnie w stadjum krytyczne, spędzające sen z powiek odpowiedzialnych dyplomatów europejskich i amerykańskich, ma już od dawna swój gospodarczy podkład w postaci źródeł naftowych, o których posiadanie ścierały się wpływy mocarstw.

Wprawdzie nie należy jeszcze Mezopotamja (Irak) do najbogatszych pod względem produkcji naftowej krajów, ale fakt, że od stuleci eksploatowano tam z dobrym wynikiem ropę i to na kolosalnej przestrzeni 1.700 km, świadczy o niesłychanem bogactwie tamtejszych źródeł naftowych i tem się też tłumaczy zaciętość, z jaką poszczególne wielkie mocarstwa walczą o ten »kawał pustyni«. Walka powyższa toczy się z jednej strony między Anglją a Ameryką, z drugiej zaś strony między Anglją, sprawującą mandat nad Irakiem a Turcją, żądającą przyłączenia spornego terytorjum do swego państwa.

Walka toczy się ze zmiennem powodzeniem na różnych terenach i wobec nieustępliwości głównych partnerów, grozi ona każdej chwili wybuchem nieobliczalnych następstw, mogących wywołać nową pożogę wojenną.

Jest tedy interesującem zapoznać się bliżej z problemem Mossulu, sięgającym swoją genezą czasów przedwojennych.

Przed wojną trzech było współzawodników, starających się o pozyskanie pól naftowych w Mezopotamji: admirał Chester*) (przedstawiciel grupy amerykańskiej), grupa »Deutsche Bank« i założyciel towarzystwa »Anglo-Persian Oil Co«. — d'Arcy. Sir Ernest Cassel, znany angielski bankier niemieckiego pochodzenia, kierując się myślą zbliżenia angielsko-niemieckiego, doprowadził do skutku porozumienie między grupami Deutsche Bank, Koninklijke-Shell i National Bank of Turkey, które z kapitałem 80.000 funtów szterlingów ukonstytuowały się jako nowe towarzystwo Turkisch

*) Patrz mój artykuł »Z za kulis międzynarodowej polityki naftowej« — »Świt« Nr. 54-55, r. 1923.

Petroleum Co., które w skróceniu występuje pod nazwą grupy T. P. C. Na krótko przed wybuchem wojny światowej przechodzi pakiet akcyj »National Bank of Turkey« w ręce »Anglo-Persian«.

Po wybuchu wojny światowej w r. 1914 rząd angielski obłożył sekwestrem 25%-owy udział niemiecki tak, że wszystkie udziały w T. P. C. przeszły w ten sposób w ręce Anglji, co naturalnym biegiem rzeczy wywołało silny sprzeciw przedewszystkiem ze strony Francji. Wynikiem długich i mozolnych pertraktacyj jest konwencja Sykes-Picot w maju 1916 r., w której Anglja zgodziła się, ażeby zagłębie Mossulu przeszło w sferę wpływów Francji. Główną sprężynę działania stanowił tutaj zamiar wbicia klina francuskiego między angielską a rosyjską sferę wpływów w Mezopotamji. Kiedy jednak doszło do rozpadnięcia się potęgi rosyjskiej w r. 1917, odpadł i ten argument, wobec czego W. Brytanja ponownie sięga po tereny mossulskie, ofiarowując w zamian za to Francji 25% udział niemiecki w T. P. C. i na tej podstawie dochodzi do skutku 25. kwietnia w r. 1920 konwencja w San Remo, która z wyłączeniem Ameryki reguluje wogóle wszystkie kwestje sporne w zakresie polityki naftowej między Anglją a Francją.

Traktat w San Remo wywołał w Ameryce namiętną opozycję, której wyrazem była ostra wymiana not dyplomatycznych między lordem Curzonem a amerykańskim sekretarzem stanu Davis'em. Dwie noty Białego Domu zażądały zastosowania polityki otwartych drzwi w stosunku do Mezopotamji, zastrzegając się przeciw wyłączności, jaką stworzyły sobie Anglja i uprzywilejowana Francja. Teza amerykańska kwestjonuje w dalszym ciągu ważność koncesyj T. P. C. i domaga się w ślad za tem nowego podziału interesów, któryby uwzględnił postulaty amerykańskie.

Anglja, czując zbliżającą się burzę, ustępuje i w r. 1924 po uciążliwych pourparlers następuje nowy podział interesów wedle następującego klucza: 25% pozostaje nadal w ręku Koninklijke-Shell wzgl. Anglo-Saxon, drugich 25% zatrzymuje Anglo-Persian, dalszych 25% przypada w udziale Ameryce względnie grupie Standard Oil, pozostały wkońcu 25%-wy dawny udział Niemiec zatrzymuje Francja, gdzie za inicjatywą Poincaré'go powstaje 18. marca 1924 tow. »Compagnie Française des Pétroles« z kapitałem 25 miljonów franków.

W ten sposób sprzeczne, krzyżujące się interesy mocarstw zostały wkońcu uzgodnione, ale rachunek zrobiono bez gospodarza, bez Turcji, która rewindykuje dla siebie wilajety Mossulu i Bagdadu, opierając się na prawach geograficznych i historycznych.

Konferencja w Lozannie w r. 1923 nie doprowadziła w tej mierze do żadnego rezultatu, a traktat pokojowy z Turcją przewiduje, że na wypadek niedojścia do porozumienia między Anglją (jako mocarstwem mandatarnem dla Iraku) a Turcją co do północnej granicy Iraku w przeciągu 9-ciu miesięcy, rozstrzygnie kwestję sporną Liga Narodów. Rokowania, prowadzone między Sir Percy Cox ze strony angielskiej a Fethi Bey z ramienia Turcji skończyły się fiaskiem i w ten sposób sprawa Mossulu dostała się przed forum Ligi Narodów, która wyznaczyła specjalną komisję, złożoną z 3 osób (hr. Teleki — Węgry, Wirsen — Szwecja i Paulis — Belgja) w celu przestudjowania odnośnych materjałów na miejscu. Tymczasem przyszło jesienią r. 1924 do znanych zajść granicznych, a potem do powstania Kurdów, którego winę wybuchu przypisuje każda strona drugiej. Anglicy twierdzą, że Turcy chcieli pod pretekstem powstania Kurdów skoncentrować większe siły na granicy mezopotamskiej, ażeby na wypadek niepomyślnego dla Turcji rozstrzygnienia L. N., zająć orężnie sporne okręgi i postawić świat przed »fait accompli«. Przeciwnie Turcy zarzucają Anglji winę wybuchu powstania Kurdów, ażeby ich wspomóc w stworzeniu »autonomicznego« Kurdystanu, obejmującego także Mossul, ale zależnego w zupełności od Anglji.

Rozstrzygnięcie kwestji Mossulu zostało — by uniknąć gorszych jeszcze konsekwencyj — odłożone do następnej sesji Rady Ligi Narodów, która odbyła się przed paru tygodniami w Genewie. I znowu, jak przedtem, okazała się konieczność zastosowania kunktatorskiej polityki i nie powzięto faktycznie żadnej decyzji. Stanowcze wystąpienie ang. ministra kolonij Amery na posiedzeniu L. N. pociągnęło za sobą jako odpowiedź natychmiastową mobilizację 3 dywizyj w Turcji, połączoną z niedwuznacznym planem zbrojnego przeszkodzenia urzeczywistnieniu apetytów wielko-brytyjskich. Anglja, zaprzątnięta obecnie wichrzeniami sowjetów, usiłujących swoją propagandą podważyć podstawę potęgi Albionu — dominja, zmiękła chwilowo i zgodziła się na poddanie sprawy Mossulu jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, którego wyroku z wielkiem naprężeniem oczekuje świat cały.

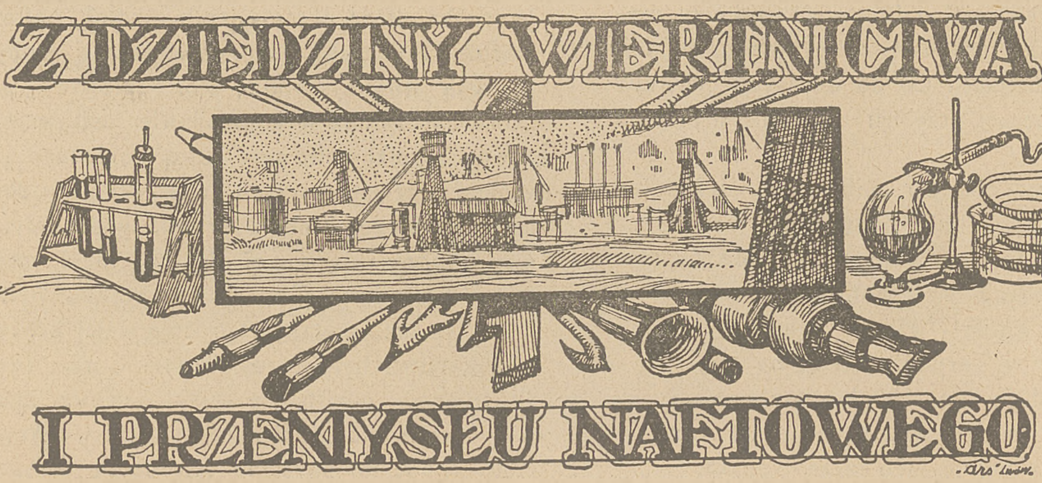
Trudno przewidzieć dalszy rozwój wypadków, lecz w każdym razie niedwuznaczna postawa jednej i drugiej strony nie wróżą nic dobrego. Sytuację komplikuje okoliczność, że turecki punkt widzenia popierają zakulisowo i otwarcie nawet Amerykanie, o czem świadczyłyby deklaracje, złożone przez przedstawicieli Ameryki pp. Child i Grew na obu konferencjach lozańskich. Jeśli do tego dodamy, że Turcja dzisiejsza — to nie ten dawny, niedołężny »chory człowiek«, z którym »koncert europejski« nie miał potrzeby poważnie się liczyć, ale jest to państwo nawskroś nowoczesne, regenerowane i świadome swoich praw i obowiązków, które chce i potrafi obronić przyjętą w zasadzie wszędzie tezę »o samostanowieniu narodów«, to wówczas łatwo się przekonamy, że ów na pozór »niewinny« problem Mossulu stanowi w istocie rzeczy nierozwiązalny dylemat, kryjący w swojem zanadrzu możliwość bardzo nieprzyjemnych komplikacyj międzynarodowych — i dlatego najmądrzejszą jest na razie polityka zwlekania.

Ze stanowiska czysto ekonomicznego należałoby sobie życzyć, by przy terenach Mossulu utrzymała się grupa T. P. C., dająca swojemi środkami finansowemi gwarancję, że eksploatacja naftowa Zagłębia mos-

sulskiego będzie prowadzona na wielką skalę, podczas gdy na wypadek utrzymania się przy Mossulu Turcji finansowo wyczerpanej, przemysł naftowy nie miałby tam wielkich widoków rozwoju.

Po konferencji w Lokarno przyjść musi teraz kolej na kwestję Mossulu. Być może, iż niedaleka już przyszłość okaże, która koncepcja zwycięży i wówczas jeszcze jedno zarzewie, niebezpieczne dla pacyfikacji świata, przestanie ciążyć nad nami — jak zmora.

Emanuel Pilpel.



Marjan Rosenberg.

Kopalnictwo i przemysł naftowy w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Przy obliczeniach naszego bogactwa naftowego musimy się przeto liczyć z jednej strony z faktem, że obliczenia te są czysto hypotetyczne, z drugiej zaś strony, że poza obliczeniami pozostaną jeszcze niezbadane dotąd głębokie horyzonty ropne, które stanowić będą niejako narodową rezerwę naftową, a których odkrycie, zbadanie i eksploatacja jest jedynie kwestją czasu, zależną od rozwoju techniki, wprowadzenia nowych, do głębokich wierceń bardziej się nadających systemów wiertniczych, elektryfikacji kopalnictwa i zwiększenia się naszych zasobów pieniężnych, nieodzownego do wzmożenia głębokich wierceń.

Pierwszą próbę[1]) obliczenia zapasów ropnych Małopolski podjął prof. Zuber w r, 1897 w swych »Objaśnieniach do mapy obszarów naftowych w Galicji«, ograniczając się wyłącznie do terenów, wówczas już odkrytych przez eksploatację. Ilość terenów roponośnych przez eksploatację do końca r. 1896 już odkrytych, oblicza prof. Zuber na conajmniej 8 000 ha., a przyjąwszy na 1 ha przeciętnie 3 szyby, a więc łącznie 25.000 szybów o zdolności produkcyjnej jedynie po 200 cystern przez cały czas trwania szybu, dochodzi Zuber do cyfry 5 miljonów cystern, jako produkcji na rzeczonym obszarze 8 000 ha uzyskań się mającej. O tej cyfry odlicza Zuber 300 000 cystern ropy, wyeksploatowanych już po czas jego obliczenia i otrzymuje 4 700 000 cystern ropy, jako nie wyeksploatowaną jeszcze zawartość ropną rzeczonych 8000 ha.

[1]) Dr. Stanistaw Olszewski: Zasoby ropy galicyjskich Karpat (»Ropa«, t. IV, str. 108—117).

Prof. Zuber przeprowadza nadto drugi sposób obliczenia, przyjmując zgodnie z ówczesnemi badaniami, że piaskowiec ropny w swych porach zawiera. 0,10 do 0,125 ropy w stosunku do całej objętości piaskowca. Na obszarze zaś rzeczonych 8 000 ha. przyjmuje Zuber 800 miljonów m³ piaskowca ropnego, co przy uwzględnieniu faktu, że 1 m³ ropy waży około 800 kg, daje 6,4 miljonów cystern jako zawartość rzeczonego obszaru naftowego 8 000 ha.

Cyfry Zubera nie mogą dziś stanowić podstawy do obliczenia bogactwa ropnego naszych pól naftowych, gdyż ograniczają się do małego obszaru naftowego 8 000 ha w czasie jego obliczenia przez eksploatację odkrytego, nie uwzględniają przeto później odkrytych licznych i bogatych pól naftowych, jak Borysławia, Tustanowic, Mraźnicy i t. d. Obliczenia te opierają się na wynikach płytkich jedynie wierceń, i uwzględniają jedynie ropę, znajdującą się w porach piaskowca, podczas gdy wyniki późniejszych wierceń dowiodły, że najbogatsza produkcja pochodzi z zawartości szczelin piaskowca, kilka razy przewyższających ilość ropy w porach piaskowca.

Prof. Szajnocha[1]) na podstawie obliczenia zawartości ropnej w łupkach menilitowych, przychodzi do cyfry 60 miljonów cystern, jako bogactwa ropnego polskich Karpatów.

Jakkolwiek i powyższe obliczenie musi z natury rzeczy mieć znaczenie problematyczne, oznacza znaczny krok naprzód w stosunku do obliczeń poprzednich, gdyż opiera się na późniejszych wynikach wierceń i postępach w poznaniu geologicznem Karpatów.

Ze stanowiska gospodarczego większe znaczenie od kwestji teoretycznego bogactwu ropnego naszych Karpatów ma zagadnienie, ile z podkarpackich pól naftowych możemy wyeksploatować ropy przy pomocy służących nam do dyspozycji środków technicznych, a więc

[1]) Olszewski, str. 110.

szybów wiertniczych. Takie ujęcie zagadnienia jest bardziej realnem, a więc dla wytycznych polityki gospodarczej bardziej odpowiedniem.

Do rozwiązania tego zagadnienia potrzeba nam dwu cyfr podstawowych: wielkości obszaru powierzchni wszystkich małopolskich pól naftowych i ustalenie przeciętnej wielkości całej produkcji przy pomocy jednego szybu uzyskać się mogącej. Co do obu tych cyfr, zdania są rozbieżne, zaczem przy ich ustaleniu drogą pośrednią pójść należy.

Co do łącznego obszaru naftowego Małopolski, ustala Angerman powierzchnię roponośnynh warstw małopolskich na 2 176 km², podczas gdy prof. Zarański długość naszych znanych stref naftowych oznacza na 1 000 km, zaś prof. Zuber[1]) w swej ostatniej publikacji z r. 1918, strefę fliszową Karpatów ocenia na około 1 200 km, długości zaś od 50 do 100 km zmieniającej się szerokości. Idąc w kierunku, wytkniętym przez prof. Zarańskiego,[2]) możemy przeto jako łączny obszar roponośnych terenów małopolskich przyjąć 1 000 km², co odpowiada 100 000 ha., Przyjąwszy możność założenia 3 szybów na 1 ha., otrzymamy 300 000 szybów. Jeżeli przyjmiemy, że przeciętna produkcja łączna jednego szybu wynosić będzie jedynie 200 cystern ropy, a więc przyjmiemy przeciętną produkcję, stojącą daleko poza faktyczną cyfrą produkcyjną przeciętnie u nas uzyskaną, wówczas jako zbiorową produkcję 300 000 szybów, otrzymamy 60 miljonów cystern ropy, jako produkcję uzyskać się mogącą z naszych pól naftowych, która to cyfra pokrywa się z cyfrą wynikową obliczeń prof. Szajnochy.

Jeżeli roczną produkcję przyjmiemy na 100.000 wagonów ropy, a więc produkcję większą, niż produkcja lat ostatnich, wówczas okaże się, że nasze zapasy ropne starczą na całe wieki, gdyż na 600 lat, że przeto wszelkie obawy wyczerpania się rychłego naszych bogactw ropnych, są zupełnie płonne. Dominującem staje się jedynie zagadnienie uprzystępnienia i ułatwienia możności eksploatacji naftowej, w którym to kierunku potrzeba zgodnego i harmonijnego współdziałania ze strony państwa i społeczeństwa.

[1]) Rudolf Zuber: Flisz i nafta str, 17.

[2]) Prof. Jan Zarański: Tereny naftowe w Polsce („Przegląd Gospodarczy ', r. 1925), str. 336-338.

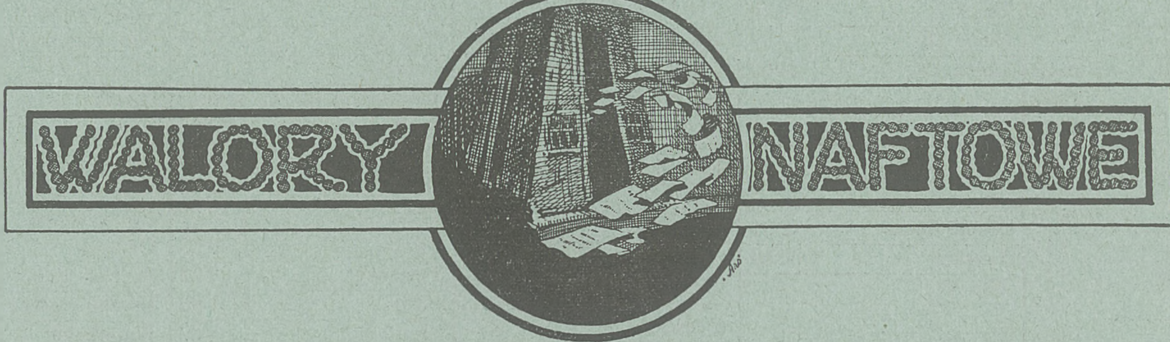
Obecna struktura polskiego kopalnictwa naftowego.

Kopalnictwo naftowe Małopolski przedstawia obecnie obraz odmienny, jak przed wojną światową. Przed wojną obok kilku wielkich koncernów naftowych, istnieje wielka ilość pomniejszych spółek naftowych, przeważnie krajowych, z których każda z osobna dysponuje małą ilością szybów, atoli zbiorowo przedstawiają poważny czynnik w kopalnictwie naftowem. Są to tak zwane »spółki nettowe«, które zakładane przez ruchliwych i przedsiębiorczych ludzi wciągały do współpracy kapitał małego rentiera, rozsiany po całym kraju, kapitał drobny, ale w swej łącznej masie znaczny, ruchliwy i hazardowy. Tam, gdzie spółkom nettowym brak własnych już kapitałów, pracują dalej kredytem, o który tak łatwo było przed wojną. Coraz liczniej w drodze emulacji powstające spółki nettowe, spełniają częstokroć czynność pionierską, wiercąc i odkrywając horyzonty ropne na niezbadanych dotąd terenach. Odnosi się to zwłaszcza Tustanowic, które zarówno swe zbadanie geologiczne, jak i odkrycie swych bogatych głębokich horyzontów ropnych, zawdzięczają przeważnie ruchliwym spekulacyjnym spółkom nettowym. Spółki nettowe odgrywają nadto poważną rolę, jako rezerwy wiertnicze. Jest to bowiem cechą kopalnictwo naftowego w przeciwieństwie do górnictwa węglowego, żo regulatorem wysokości produkcji jest nie człowiek, lecz żywiołowa natura. Podczas gdy przy kopalni wegla, jej właściciel stosownie do konjunktury targowej zwiększa lub zmniejsza dowolnie swą produkcję przez zwiększenie lub zmniejszenie załogi kopalnianej, to przeciwnie o wielkości każdoczesnej produkcji kopalni naftowej decyduje czynnik nieobliczalny, gdyż natura. Gdy ze względu na nizkie ceny produktu lub z powodu trudności zbytu zbytnie zwiększenie produkcji jest katastrofalnem, to właśnie nieobliczalny czynnik żywiołowy przyrody sprowadza właśnie w tym czasie niestosunkowy wzrost produkcji Tak się rzecz też ma w roku 1909, w którym z powodu dowiercenia wielkiej produkcji w poszczególnych szybach jak »Józef Watterkeyn«, »Wilno«, »Oil City« i t. d. łączna produkcja kopalń galicyjskich przekracza nagle rocznie 200 000 cystern, Wywołuje to katastrofalny spadek ceny i potrzebę sanacji rządowej kopalnictwa. (C. d. n.)



Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. Naczelny i odpow. redaktor: Klemens Funkenstein.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Drukarnia J. Lœwenkopfa w Drohobyczu, Rynek 22
Telef. 55. — wykonuje wszelkie roboty w zakres szfuki drukarskiej wchodzące.



Produkcja ropy we wrześniu 1925 r.

PREMIER		DĄBROWA		FANTO		GALICJA		NAFTA	
Borak I	8·65	Apollo	8·12	Babycz	6·01	Alfred	—	Blochówka I	0 98
Bar. Popper II	16 06	Bank 19	8·63	Barber	0·90	Galicja III	—	Blochówka III	11·57
Dereżyce III	14 05	Bank 31	—	Bertold I	85·41	Galicja XIV	—	Fiume XII	0·43
Dorrit VI	—	Bukowice 21	4 42	Bertold III	22 65	Horodyszcze I	18·35	Fiume XIV	2 89
Długosz	10·47	Bukowice 24	52 69	Bruno	4·18	Horodyszcze IV	20·88	Potogen I	0·99
Eglon	14·39	Bukowice 26	8·66	Dawidmann II	1·93	Horodyszcze V	13·69	Potogen II	26 99
Erdölwerke II	0 95	Bukowice 27	7·21	Dawidmann III	2·75	Stefania	—	Potogen III	4·90
Eilen V	9·50	Champagne I	5·32	Dawidmann V	—	Józef I	181 34	Potogen IV	31 95
Gal. Ska II	2·70	Champagne II	0 49	Elżbieta	79 12	Kreisberg I	1·18	Halina	7·59
Gal. Ska IV	7·40	Dąbrowa IV	42·88	Ernuśka	5·57	Pontresina I	5·05	Jerzy	7·19
Georg XVII	12·96	Dąbrowa VIII	38·54	Freudenheim	22·76	Pontresina II	22·29	Jan Kanty VIII	0·95
Henry VIII	14 64	Ewerest	—	Filip II	3·36	Pontresina III	42·04	Jan Kanty X	14·21
Hubicze II	7·61	Fortuna I	0·40	Filip IV	2·18	Pontresina IV	23·99	Konrad	95·53
Kalifornia II	22·56	Fortuna II	7 99	Franciszka	71·37	Pontresina V	21·46	Nafta I	0·85
Marcel I	18 32	Fortuna III	5·38	Gliński	7·59	Zofja I	93·76	Nafta II	8 46
Marg. Grace X	17·39	Glinnik 34	1·03	Herzfeld I	18.45	Zofja II	—	Nafta V	30·47
Magdalena XV	28·34	Glinnik 35	1 03	Herzfeld II	1·95	Zofja III	26·—	Nafta XI	4·35
Milicent	9·59	Glinnik 36	10·—	Irena	3 46	Zofja IV	35·46	Nafta XXX	16 01
Mina	0 80	Las III	—	Joanna II	—	Zofja V	15·33	Nafta XXXI	17·56
Marja Teresa II	49 53	Las IV	—	Joanna III	—	Wanda I	3·33	Nafta XXXII	—
Marja Teresa III	38 90	Las V	1·60	Kniep	12·51	Wanda II	1·49	Oil Spring	71·97
Marja Teresa IV	14·25	Las VII	1·45	Marja	55·33			Oleks	—
Marja Teresa V	4 08	Las VIII	7·31	Marta	1·94			Syndykat 29	2 91
Niagara	15·24	Matkowski Kate	21·85	Meta I	0·49			Syndykat 30	15·39
Pluto	1 75	Oil King	-	Meta II	0·84			Sfinks	30·16
Stateland V	7 64	Stanisław	21·45	Paulus	0·97			Zawisza	2·—
Stateland VI	66·86	Vulkan I	2·40	Piłsudski I	58·69				
Stateland VII	3 85	Vulkan II	18·92	Piłsudski III	24·64				
Stateland X	24·12	Vulkan III	3·52	Port Artur	9·52				
Stateland XI	15·22	Vulk. Horodyszcze	16·69	Pax	156·44				
Stateland XII	31·72	Łapaczki	18 87	Rosberger IX	0 87				
Sydney	18 91			Spitzmann I	0·28				
Waliszko	54·12			Spitzmann V	1·41				
Wisła	2·71			Spitzmann VIII	0·86				
				Zyghard I	28·57				
				Zyghard II	6 81				
				Zyghard III	8 52				
				Zeus	10 48				

SILVA PLANA

Aleksander I	9·66
Aleksander II	41·—
Aleksander III	10·73
Berta I	—
Berta II	—
Gottfried I	2 30
Gottfried II	3·68
Gottfried III	6·96
Gottfried V	3·99
Gottfried VI	1·34
Gottfried VII	—
Gottfried VIII	26 23
Gottfried IX	47·22
Kozak	40·24
Panonia	—
Ratoczyn I	—
Ratoczyn IV	25·78
Ratoczyn VI	1·15
Ratoczyn VIII	3 17
Ratoczyn IX	16·08
Ratoczyn X	16·98
Ratoczyn XI	1 30
Ratoczyn XV	3·66
Ratoczyn XVI	1·54
Ratoczyn XXIV	0·62
Silva Plana I	4·22
Silva Plana II	4·29
Silva Plana III	11·38
Silva Plana IV	—
Silva Plana V	5·34
Silva Plana VI	1·96
Silva Plana VII	5·01
Silva Plana IX	3·49
Silva Plana X	3·21
Silva Plana XI	25·60
Silva Plana XII	37·39
Silva Plana XIII	—
Silva Plana XIV	3·63
Silva Plana XV	7·01
Silva Plana XVI	—
Silva Plana XVII	18·34
Silva Plana XVIII	—
Silva Plana XIX	9·73
Stefa I	—
Stefa II	1·52
Wiara II	66·67
Łapaczki	7 86

HERMAN BLOCH

Edison I	1 47
Edison II	2·94
Kralup	7·32
Bloch	—
Ropa	3 45
Szczęść Boże I	
Szczęść Boże III	21·58

LIMANOWA

Foch I	25·43
Janina I	18·27
Janina II	8·54
Kopernik I	24 05
Kopernik II	6·36
Kościuszko II	3·60
Maurycy	6·97
Montana	0·96
Sienkiewicz	0·66
Union I	10·66
Union III	17·42
Union IV	24·60

GIZELA

Monte Carlo	12·91
Tryskaj	55·56
Vila V	—

IRIAG

Baku	4 06
Krakowianka	19·60
Mateusz	6·14
Petromonte	26·80

L. SCHUTZMANN

Rela	—
Szczur	12 90
Livia II	15 02
Oskar	—
Pogoń	19 59
Domeny	3 29
Guido II	—

LOCKSPEISER

Frania	14·05
Genia	4 30
Luiza	16·11
Otylia	5 55
Paryż	12·91
Zuzia	3·—

POLONIA-DESPI

Renia	2 44
Łaszcz	9 04
Oleum	—
Tatra	6·17
Willy	2 —

OMNIUM

Dz unia	11 34
Vera	1·12
Bank of England	1·16

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	11·98
Emanuel	—
Kujawy	18·60
Laura	5 75
Merkur	55·68
Walka	59·91

BROWAK

Felicjan	1·27
Gottesman	1·78
Kolumbja	5·81
Krakus	26 66
Rosa Renta	1 03
Stella	2·77
Wrocław	7 29

OLEJ SKALNY

Drasch	1·27
Brugger I	1·02
Camus IV	82 96
Dumba	1·46
Galatti III	2·83
Jerzy IX	155 81
Kinga I	2·34
Kinga II	7 20
Las szlachecki	4 71
Ralli II	—
Rena	—

OIL INVESTORS

Donamon	22·84
Grymajło	—
Milano	70 12
Pontresina brit.	17·89

SCOTT & BUBER

Banzay	11 46
Elgin	15 07
Georg	34·93

URYCKA SKA

Gartenberg	—
Feuerstein III	1·
Feuerstein IV	0·97
Feuerstein V	3 40
Feuerstein VI	—

WATERKEYN

Mary I	4·25
Mary II	—
Mary III	2 12
Mukden	—

INNE

Aladar	—
Bawarja	5·12
Bronisław	16·95
Borysławski I	—
Borysławski II	6·24
Bohemia	4·45
Bianka	5·06
Celina	15 21
Clay	—
Charitas	—
Debra	3 65
Dowbór	—
Ekwiwalent III	6·—
Emil	3·65
Erdölwerke XIV	6 06
Estera	2·60
Eros	2 27
Faust	0 55
Fortuna	2 52
Gerta I	1 98
Gerta II	3 09
Henryk	—
Hilda	24 64
Ignacy	15·70
Janus	3·94
Jutrzenka Herz	13·02
Jawa	6·21
Kamilla I	—
Kamilla III	—
Karla I i II	10·35
Leon	10·33
Lenaryl	6·54
Marysia	3 64
Melania	16 41
Merkur (Zucker)	—
Natan	7·50
Nelson	4·28
Oil Star	16·15
Odra I	0·95
Odra II	1·91
Petrol	—
Piotr	4·53
Plon	—
Parcival	4 34
Polska Nafta VI	8·76
Renata	9·37
Record	1·07
Roman	9·03
Rozwadów	—
Sezam	—
Sobieski I	8·78
Słotwinka	1·03
Tamiza	1 81
Tekrin	32 52
Terlecki 7	3 62
Violetta	—
Wanda	7 87
Wilno	2·42
Zdzisław II	6·13
Zgoda	3·85

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Premier	565·26
Dąbrowa	316·85
Fanto	718 82
Galicja	525 64
Nafta	406 30
Silva Plana	480·28
Limanowa	147·52
Herman Bloch	36·76
Lockspeiser	55·95
Polonia-Despi	19 65
Naft. Przem. Małop.	151 92
Browak	46 61
Gizela	68 47
Iriag	56 60
Schutzmann	50 80
Olej Skalny	259·60
Oil Investors	110 85
Omnium	13 62
Scott & Buber	61·46
Urycka Spółka	5·37
Waterkeyn	6 37
Inni	332 16
Razem . .	4.436·86

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	2·201 24
Dąbrowa	573 60
Galicja	868·30
Montan	463 10
Fanto	300 21
Limanowa	30·41
Razem . .	4.436·86

Ropa mraźnicka

Haller	—
Adela	—
Sasyk	0·62
H. Backenroth	1 85
Faustyna	3 90
Joffre	—
Lindenbaum XVII	9 94
Mirjam	0 97
Polska Nafta I	0 59
Polska-Nafta V	1·08
Sosnkowski	—
Toniusia III	6 04
Wybuch	0·75
Lucy	

Ropa schodnicka

Azja Ameryka	1·01
Backenroth A. junr. b	15 49
Backenroth Abr sen.	10·41
Backenroth Ida	—
Backenroth I. i M.	1·02
Galicja	41·36
Las Gminny	—
Naftusia	

Ropa pereprost.

Rudolf	0·93
Fela	2·37
Podwawel	1·47
Perepr. Spółka	2·54
Silva nova	1·53

Ropa urycka

Urycka Ska	52.—

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. — Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.